

Ratyfikacja przez ZSRR konwencji z 1949 r. o ochronie ludności cywilnej podczas wojny

GENEWA (PAP)

Z Berna donoszą, że poseł ZSRR w Szwajcarii Moicz-
kow przekazał rządowi szwa-
carskiemu w celu ich przecho-
wania w Archiwum Państwo-
wych Konfederacji Szwajcar-
skich dokumenty ratyfikacyjne
konwencji podpisanych 12 gru-
dnia 1949 roku w Genewie.

Konwencje te dotyczą ochro-
ny ludności cywilnej podczas
działań wojennych oraz trakto-
wania jeńców wojennych. Zo-
stały one ratyfikowane przez
36 państw. Wśród państw, któ-
re nie ratyfikowały tych kon-
wencji, znajdują się Stany Zje-
dnoczone i Wielka Brytania.

27 bm. sesja jubileuszowa Rady Najwyższej RFSRR

MOSKWA (PAP)

Prasa radziecka z 13 bm. o-
publikowała dekret Prezydium
Rady Najwyższej Federacji Ro-
syjskiej o zwolnieniu na 27 maja
1954 roku w Moskwie jubile-
uszowej sesji Rady Najwyższej
RFSRR, poświęconej 300 rocz-
nicy zjednoczenia Ukrainy z
Rosją.

Prawda o rannych jeńcach w Dien Bien-fu

Agencja Nowych Chin donosi:
Wietnamska Agencja Informa-
cyjna podała oświadczenie szefa
francuskiej służby lekarskiej w
Dien Bien-fu majora Gravel-
wskiego, że do niewoli 7 bm. przez
Wietnamską Armię Ludową. O-
świadczenie głosi m. in.:

Natychmiast po kapitulacji
wojsk francuskich w Dien Bien-
fu byliśmy świadkami niezwykle
przychylnego stosunku żołnierzy
Wietnamskiej Armii Ludowej do
francuskich żołnierzy w ogóle, a
do rannych żołnierzy i perso-
nelu lekarskiego w szczególności.

Nasi ranni zostali przeniesieni
z przepelnionych i brudnych
schronów do namiotów zrobio-
nych ze spadochronów. W budo-
waniu tych namiotów wzięli u-
dział prawie wszyscy znajdujący
się w Dien Bien-fu żołnierze ar-
mii wietnamskiej. Zorganizowa-
no kuchnię i przydzielono ku-
charza spośród żołnierzy wiet-
namskich. Po raz pierwszy od
dłuższego czasu ranni francuscy
otrzymali gorące jedzenie. Zao-
patrzono nas również w lekar-
stwa i materiały opatrunkowe
oraz przydzielono nam do pomo-
cy oddział sanitarny Wietnam-
skiej Armii Ludowej. Ranni
francuscy i ja osobiście gorąco
dziękujemy Wietnamskiej Armii
Ludowej i prezydentowi Ho Shi-
minowi.

Stanisław Królak pierwszy na mecie w Pardubicach

X etap Wyścigu Pokoju
prowadzący z Decina do Par-
dubic wygrał St. Królak wy-
przedzając Ruzickę (CSR),
Niemytowa (ZSRR), Kocewa
(Bułgaria) i Broeka (Holan-
dia). Za nimi o 2 minuty póź-
niej mineli metę: Picot (Fran-
cja), Schur (NRD), E. Kła-
biński (Pol. Fr.), Meister
(NRD) i jako 10 Wilczewski
(Polska).

Botwinnik obronił tytuł mistrza świata

W czwartek, 13 bm. w Mos-
kwie arcymistrzowie radzieccy
Botwinnik i Smysłow zakończyli
mecze szachowe o mistrzostwo
świata.
Ostatnia, 24 partia zakończyła
się w 22 ruchu remisem. Wynik
meczów jest więc 12:12 pkt., co w
myśl regulaminu wystarczyło
Botwinnikowi do obrony tytułu.

GTOS WIELKOPOLSKI

Rok X Wyd. A B

Poznań, sobota 15 V 1954 r.

Nr 115 (3171)

20-tysięczny samochód ciężarowy STAR-20 opuścił taśmę montażową

13 bm. opuścił taśmę montażową Fabryki Samochodów
Ciężarowych w Starachowicach 20-tysięczny, od chwili
uruchomienia produkcji, samochód ciężarowy „Star-20”.

Ostatniego przeglądu 20-
tysięcznego „Stara” dokona-
ła przodująca brygada ZMP-
owska Korneluka. Po odbyciu
jazdy próbnej, jubileuszowy
samochód został odebrany
przez kontrolera technicznego
— Gorzkowskiego.

Wzrastająca z roku na rok
produkcja Starachowickiej
FSC stanowi poważny wkład
w dzieło rozwoju motoryzacji
w naszym kraju.

Przed 5 laty dla uczczenia
I Zjazdu PZPR fabryka ta wy-
produkowała 20 pierwszych
samochodów polskiej produk-
cji.

21 marca 1953 roku załoga
starachowickiej fabryki prze-
kazała do eksploatacji 10-ty-
sięczny samochód ciężarowy.

Dzień w dzień opuszczają
fabrykę w Starachowicach
różnego typu samochody

Ukraińska SRR i Białoruska SRR przystąpiły do Międzynarodowej Organizacji Pracy

GENEWA (PAP)

Przed kilku dniami minister
spraw zagranicznych Ukrain-
skiej SRR — A. Baranowski
wystosował za pośrednictwem
poselstwa ZSRR w Szwajcarii
do dyrektora generalnego Mię-
dzynarodowego Biura Pracy
D. Morse'a pismo, w którym
komunikuje, że rząd Ukrain-
skiej SRR postanowił przyjąć
zobowiązania wynikające ze
statutu Międzynarodowej Or-
ganizacji Pracy.

Pismo o analogicznej treści
wystosował także do dyr. D.
Morse'a minister spraw zagra-
nicznych Białoruskiej SRR K.
Kisielow.

„STAR”. Po wyprodukowaniu
20-tysięcznego wozu, załoga
przystępuje do wykonania
dalszych zadań stojących
przed nią w dwu ostatnich
latach planu 6-letniego — do
wykonania następnych dzie-
siątków tysięcy samochodów
ciężarowych dla przemysłu,
transportu, budownictwa i
rolnictwa.

Pierwsza w Polsce huta aluminium w Skawinie pod Krakowem wchodzi w okres rozruchu

KRAKÓW (PAP)

W końcową fazę prac po-
przedzających właściwy roz-
ruch weszły urządzenia I e-
tapu budowy pierwszej w Pol-
sce huty aluminium w Ska-
winie pod Krakowem.

W podstawowym wydziale
huty — hali elektrolizy — za-
kończono już montaż wanień
elektrolitycznych, w których
odbywać się będzie proces o-

Dowództwo Wietnamskiej Armii Ludowej wyraża zgodę na ewakuację rannych żołnierzy francuskich z Dien Bien-fu

PEKIN (PAP)

Wietnamska Agencja Pra-
sowa opublikowała oświad-
czenie dowództwa naczelnego
Wietnamskiej Armii Ludowej
w sprawie ewakuacji z Dien
Bien-fu ciężko rannych żoł-
nierzy francuskich.

Zgodnie z oświadczeniem
delegacji Wietnamskiej Re-
publiki Demokratycznej na
konferencji genewskiej w spr-
wie rannych jeńców w Dien
Bien-fu, dowództwo naczeln-
e Wietnamskiej Armii Ludowej
zezwała dowództwo naczelnemu
francuskich sił zbrojnych w
Indochinach na ewakuowanie z
Dien Bien-fu swych ciężko ran-
nych żołnierzy. Dowództwo na-
czelne francuskich sił zbroj-
nych w Indochinach może na-
tychmiast wysłać swego przed-
stawiciela w celu spotkania się
z przedstawicielami Wietnam-
skiej Armii Ludowej, który po-
da warunki ewakuacji rannych.

PARYŻ (PAP)

Jak podaje agencja France
Presse, dowództwo francuskie
wyznaczyło przedstawicieli,

Uroczysta inauguracja festiwalu muzycznego „Wiosna Praska”

W środę, 12 bm., odbyła
się w Pradze uroczysta inau-
guracja tradycyjnego między-
narodowego festiwalu mu-
zycznego — „Wiosna Praska
1954”.

Polski świat muzyczny re-
prezentuje na festiwalu
Halina Czerny-Stefańska.

trzymywania aluminium z
tlenku glinu. W tych dniach
rozpoczęła się pierwsza kon-
trolla działania niektórych ur-
ządzeń. W pracach tych po-
magają młode załogi dwójki
inżynierowie i technicy ra-
dzieccy.

W trakcie prób znajduje
się potężna stacja prostowni-
ków — serce energetyczne
huty.

Rozpoczął się również wstę-
pny rozruch urządzeń pom-
powni, która tłoczyć będzie
rurociągami wodę przemysło-
wą dla huty.

Do magazynów huty przy-
bywają coraz to nowe trans-
porty surowca.

W szybkim tempie postę-
puje szkolenie załogi huty, w
skład której wędą przeważ-
nie synowie i córki małorol-
nych chłopów z okolicznych
gromad.

W. Łacis odznaczony Orderem Lenina

Prasa radziecka z 12 bm. o-
publikowała dekret Prezydium
Rady Najwyższej ZSRR o od-
znaczeniu orderem Lenina prze-
wodniczącego Rady Ministrów Ło-
tewskiej SRR W. Łacisa w zwi-
ązek z 50-leciem jego urodzin i w
uznaniu jego zasług dla państwa
radzieckiego.

którzy dnia 13 bm. udali się do
Dien Bien-fu celem omówienia
sprawy przejścia ciężko ran-
nych żołnierzy francuskich.

Dywersanci i szpiegzy imperialistycznych wywiadów odpowiedzą za swe zbrodnie przed trybunałem Polski Ludowej

W ostatnich dniach władze bezpieczeństwa publicznego zlikwi-
dowały na terenie kraju rozgałęzioną siatkę szpiegowską. Na
czele siatki stali szpiegzy przeszkoleni w angielskich szkołach
wywiadowczych — nasyłani do Polski. Wśród aresztowanych
znajdują się — Kamiński Zbigniew, Lycholat Bohdan, Hojsan
Piotr, Nys Władysław, Ptasznik Eugeniusz i inni.

W trakcie wstępnego docho-
dzenia ustalono, że aresztowani
są wrogami mas pracujących
którzy od początku wyzwolenia
kraju uprawiali zbrodnia dzia-
łalność przeciwko władzy ludo-
wej.

Aresztowani — Kamiński, Hoj-
san i Nys w latach 1945—1947
byli członkami band zbrojnych,
działających na terenach woj-
wództw południowo-wschodnich,
terroryzowali spokojną ludność,
dokonali szeregu morderstw miej-
scowych aktywistów, usiłując
wszelkimi sposobami nie dopu-
ścić do wprowadzenia w życie
zamierzeń partii i rządu mają-
cych na celu odbudowę zrujno-
wanego kraju. Aby uniknąć za-
służonej kary za popełnione prze-
stępstwa — w różnych okresach
czasu uciekali do Niemiec zachod-
nych, dokonując po drodze sze-
regu napadów i grabieży.

Szpieg Bohdan Lycholat w ma-
ju 1944 roku został wcielony do
dywizji pancerniej SS Hohen-
staufen. Po zakończeniu wojny
znalazł się u Amerykanów i zo-
stał wcielony do armii Andersa.
w której służył do 1946 roku.

Lycholat i Kamiński w 1951 r.
zostali skierowani do szkoły
szpiegowskiej w Londynie.

W lipcu 1951 roku wraz z trze-
ma innymi szpiegami Kamiński

Z obrad Konferencji genewskiej Propozycje min. Bidault i Edena zmierzają do utrzymania imperializmu amerykańskiego w Korei

Kolejne posiedzenie konfe-
rencji ministrów spraw za-
granicznych w dniu 13 bm.
poświęcone było sprawie Ko-
rei. Przewodniczył delegat Sy-
jamu — książę Wan.

Przemawiali: minister
spraw zagranicznych Francji
— Bidault oraz minister
spraw zagranicznych Wiel-
kiej Brytanii — Eden.

Na początku swego prze-
mówienia minister Bidault
wypowiedział pod niebiosami
wydarzeń w Korei, przedsta-
wioną przez sekretarza stanu
USA Dulles.

Z kolei Bidault sformuło-
wał dwie zasady, które — jego
zdaniem — powinny stano-
wić podstawę każdego projek-
tu zjednoczenia Korei. Po
pierwsze, minister Bidault
wystąpił przeciwko równej
reprezentacji obu części Ko-
rei we wspólnej komisji, któ-
ra miałaby przeprowadzić
wybory. Takie stanowisko Bi-
dault oznacza chęć uprzywie-
leżowania Korei południowej,
rządzonej przez reżim lisy-
nmanowski, po drugie, przed-
stawiciel Francji oświadczył,
że wybory powinny być kon-
trolowane przez „obserwato-
rów neutralnych”. Bidault
wyjaśnił, że za najodpowied-
niejszych obserwatorów neu-
tralnych „uważa przedstawicieli
ONZ”.

W tym czasie Eden przedsta-
wił z kolei stanowisko rządu
brytyjskiego w sprawie kore-
ańskiej. Stwierdził on na wstę-
pie, że na konferencji zary-
sowała się poważna różnica
zdań w ocenie tej kwestii.

Minister Eden wdał się w
dłuższą polemikę na temat roli
Imperium Brytyjskiego w Azji,
po czym omówił niektóre
szczegóły propozycji zgłoszo-
nych przez delegację Koreań-
skiej Republiki Ludowo-Demo-
kratycznej. Komisja ogólnokore-
ańska, o której mowa w pro-
pozycji KRL-D, powinna —
zdaniem Edena — być utworzo-
na w taki sposób, by uprzywie-
leżować reżim lisymanowski i
zapewnić mu możliwość decydo-
wania o jej działalności.

Mówca wypowiedział się w
istocie rzeczy przeciwko przy-
jęciu zasady, iż problem kore-
ański powinien być rozwiązywany
przez samych Koreańczyków.

Eden wysunął następnie su-
gestię w sprawie wyborów w
całej Korei, odrzucając jednak
wszystkie wnioski KRL-D,
zmierzające do zapewnienia
prawdziwie wolnych wyborów
w Korei. W szczególności nie
zgadza się Eden na wycofanie
obcych wojsk przed wyborami.
Eden uważa, że wybory powin-
ny być kontrolowane przez ko-

misję międzynarodową pod au-
spicjami ONZ.

W zakończeniu swego prze-
mówienia Eden oświadczył, że
jeśli jego sugestia zostanie przy-
jęta, to „w razie potrzeby mo-
głyby się odbyć posiedzenia w
ścisłym gronie”.

Na tym posiedzeniu zostało
zakończono.

GENEWA (PAP)

W Pałacu Narodów odbyło
się odrębne zebranie przedsta-
wicieli USA, Wielkiej Brytanii
i Francji — Bedell Smitha, E-
dena i Bidault dla omówienia
sprawy Indochin, która w pi-
ątek, 14 bm., będzie ponownie
przedmiotem obrad konferencji.

30 V — 20 VI

Dni Oświaty, Książki i Prasy

30 bm. rozpoczyna się Dni O-
światy, Książki i Prasy, które
trwać będą do 20 czerwca włącznie.

W czasie trwania „Dni” odbę-
dą się ogólnokrajowe konkursy:
IV etap konkursu czytelniczego,
II konkurs dla recytatorów i
konkurs na najestetyczniejszą
świetlicę, jak również narady
aktywu kulturalnego, poświęco-
ne sprawie czytelnictwa. Na
znaczenie większą skalę niż w ub.
roku urządzane będą kiermasze
książek, sprzedaż obwoźna i ob-
nośna, kolportaż książek na wsi
przez listonoszy i ZMP, loterie
książkowe itd.

A oto kilka z zaplanowanych
impres w Poznaniu. Dzień 30
maja stać będzie pod znakiem
rozrywki dla dzieci w związku
z przypadającym na 1 czerwca
Międzynarodowym Dniem Dzie-
cka.

Na imprezę organizowaną
przez „Gazetę Poznańską” oze-
kowane jest przybycie literatów
Brzechwy i Ładosza.

Wielka impreza w dn. 6 czer-
wa odbędzie się na pływaniu w
Niestachowie. Organizuje ją
„Głos Wielkopolski” wspólnie z
Miejskim Komitetem Budowy
Szkoł oraz przy współudziale in-
nych organizacji.

W Parku Kultury Zarząd Miejski
Związku Młodzieży Polskiej
zorganizuje w dniu 13 czerwca
wielki kiermasz z wystawami ar-
tystycznymi. Na dzień 20 czer-
wca planowany jest w parku im.
Stalina koncert rozrywkowy, po-
kazy filmu i kiermasz książek.

W ostatnią niedzielę „Dni”,
dnia 20 czerwca w Parku im.
Kasprzaka odbędzie się popis
zespołów świetlicowych z elimi-
nacji wojewódzkich lub koncert
popularny naszej Filharmonii.
ZMP w poszczególnych dziel-
nicach miasta organizuje w cza-
sie trwania „Dni” dyskusje nad
popularnymi książkami. (h)

zlagranicy

Jak donosi agencja Reutersa
z Tokio, u północnych wybrzeży
Wysp Japońskich szalał taj-
fun o niezwyklej sile, który wy-
rządził olbrzymie szkody. Ist-
nieją poważne obawy, że taj-
fun zatopił 78 statków ryba-
ckich, na których znajdowało
się 180 osób załogi. Władze ja-
pońskie wysłały na poszukiwa-
nie zaginionych statków samo-
loty i statki patrolowe.

Agencja TASS donosi z
Aten:

Do Aten przybyła grupa ame-
rykańskich techników wojsko-
wych, którzy, w myśl podpisa-
nego w październiku 1953 roku
układu grecko-amerykańskiego,
będą kierowali budową baz wojs-
kowych, a przede wszystkim
lotnisk.

Propozycje Wietnamskiej Republiki Demokratycznej odpowiadają dążeniom narodów Indochin do wolności, niepodległości, jednności i demokracji

Oświadczenie ministra Czou En-lai'a w sprawie Indochin (Skrót)

GENEWA (PAP)

Na śródownym posiedzeniu konferencji genewskiej, poświęconym omówieniu problemu indochińskiego, szef delegacji Chińskiej Republiki Ludowej minister Czou En-lai złożył oświadczenie, w którym stwierdził m. in.:

PANIE PRZEWODNICZĄCY, PANOWIE!

Konferencja genewska przystąpiła do omawiania sprawy przywrócenia pokoju w Indochinach. Donoszę za daniem, przed jakim stoimy, polega na tym, aby doprowadzić do zaprzestania działań wojennych i przywrócenia pokoju w Indochinach na zasadzie uznania narodowych praw narodów Indochin. Cóż jest konieczne dla uznania narodowych praw narodów Indochin? Konieczne jest uznanie w całej pełni praw narodów Wietnamu, Khameru i Patet Lao do niepodległości, jednności i swobod demokratycznych oraz do pokojowej egzystencji w ich krajach.

W chwili, gdy omawiamy problem indochiński, w Indochinach w dalszym ciągu sroży się wojna. Obecnie, gdy rząd Stanów Zjednoczonych wzmożył swą interwencję, powstaje niebezpieczeństwo, iż wojna ta ulegnie dalszemu rozszerzeniu, potęgując zagrożenie pokoju w Azji i na całym świecie.

Chińska Republika Ludowa nie może nie zwracać bacznej uwagi na toczącą się w sąsiednim państwie wojnę oraz na groźne niebezpieczeństwo jej rozszerzenia. Narod chiński uważa, że skoro wojna koreańska została zakończona, obecnie należy również położyć kres wojnie indochińskiej.

Narody Indochin milują pokój

Od początku wojny Wietnamska Republika Demokratyczna stale proponowała rządowi francuskiemu uregulowanie kwestii indochińskiej w drodze pokojowych rokowań. Jednakże prowokacyjne grupy kół rządzących Francji nie chcą zrezygnować ze zdyskredytowanej kolonialnej polityki ponownego ujarznienia narodów Indochin. Nie chcą one również zakończenia wojny indochińskiej, która została potępiona przez naród francuski jako „brudna wojna”.

Sedno sprawy polega na tym, że interwencji amerykańscy boją się pokoju, wobec tego, że zostali zmuszeni

do zaprzestania wojny w Korei, usiłują oni utrzymać i zaostriżyć napięcie międzynarodowe. W tym celu interwencji amerykańscy realizują politykę dalszej ingerencji w wojnę indochińską i jej rozszerzenia. Zwolennicy wojny w kołach rządzących Francji w całej rozciągłości poparli tę politykę Stanów Zjednoczonych.

Nie jest trudno dostrzec, że spotęgowanie i rozszerzenie wojny w Indochinach przez amerykańskich interwentów ma na celu nie tylko zagarnięcie Indochin, lecz również wykorzystanie Indochin jako bazy wypadowej przeciwko Azji południowo-wschodniej i krajom położonym w strefie zachodniego Pacyfiku. Jakkolwiek ta polityka Stanów Zjednoczonych zagraża pokojowi Azji i napotyka opór milujących pokój narodów całego świata a przede wszystkim narodów Azji, Stany Zjednoczone oświadczyły dopiero niedawno, że rozmowy w sprawie zorganizowania bloku militarnego w Azji południowo-wschodniej posuwają się naprzód i że blok taki istotnie się tworzy. Wszystko to świadczy, że pod czas gdy w Genewie toczą się dyskusje nad przywróceniem pokoju w Indochinach, Stany Zjednoczone nadal usiłują wciągnąć inne kraje do planowanej przez siebie awantury wojennej.

Należy dalej stwierdzić, że akcja Stanów Zjednoczonych w kierunku zorganizowania bloków agresywnych w Azji nie ma nic wspólnego z zapewnieniem bezpieczeństwa zbiorowego w Azji. W rzeczywistości akcja ta prowadzona jest poza plecami narodów azjatyckich i większości państw azjatyckich. Utworzenie bloku pewnych państw azjatyckich i przeciwstawienie ich innym państwom azjatyckim może jedynie wywołać i pogłębić niepokój i rozłam w Azji. W istocie rzeczy plan ten zmierza do urzęczywienia dewizy „dziel i panuj!” w celu narzucenia narodom Azji jarzma kolonialnego. Rzecz jasna, iż tego rodzaju polityka nigdy nie miała i nie będzie miała poparcia ze strony narodów azjatyckich i większości państw azjatyckich.

wśród polityków amerykańskich nie wszyscy są zwolennikami rozpoczynania awantur wojennych w Indochinach lub Azji południowo-wschodniej.

W związku z tym należy szczególnie podkreślić politykę pokojową Związku Ra-

dzieckiego. Rząd ZSRR i naród radziecki stale domagają się pokojowego uregulowania kwestii indochińskiej i na różnych konferencjach międzynarodowych konsekwentnie występują w obronie narodowych praw narodów Indochin.

Narody Indochin walczą o świętą sprawę wolności, niepodległości i równości

PANIE PRZEWODNICZĄCY!

Blisko 100 lat narody Indochin walczą o świętą sprawę wyzwolenia narodowego. By nasza konferencja mogła lepiej zrozumieć dążenia narodu wietnamskiego i innych narodów Indochin, pragnę zapropionować odczytanie deklaracji niepodległości proklamowanej przez Wietnamską Republikę Demokratyczną 2 września 1945 roku. Dla niektórych państw będzie zapewne niespodzianką, że deklaracja niepodległości Wietnamskiej Republiki Demokratycznej zaczyna się od zdań przypominających deklarację niepodległości Stanów Zjednoczonych ogłoszoną w 1776 roku: „Wszyscy ludzie rodzą się równi. Są oni wyposażeni przez naturę w pewne nieodłączne prawa, wśród których jest życie, wolność i dążenie do szczęścia”. Deklaracja niepodległości Wietnamskiej Republiki Demokratycznej cytuje następnie francuską deklarację praw człowieka z 1791 roku: „Ludzie rodzą się i pozostają wolni i równi w prawach”. Deklaracja niepodległości Wietnamskiej Republiki Demokratycznej głosi dalej: „Naród, który dzielnie opierał się panowaniu francuskiemu przez przeszło 80 lat, naród który dzielnie walczył u boku sojuszników przeciwko faszyzmowi w ciągu ostatnich kilku lat, powinien być wolny, powinien być niepodległy”.

Czyż można utrzymywać, panowie, że tego rodzaju dążenia narodów Indochin są wygórowane? Sądzę, że rządy krajów, które proklamowały te dwie wielkie deklaracje z 1776 i 1791 roku, powinny uznać, że narody Indochin, podobnie jak narody

Stanów Zjednoczonych i Francji, winny mieć całkowite prawo do niepodległości, wolności i równości.

PANIE PRZEWODNICZĄCY!

Skoro zebraliśmy się tu w celu rozpatrzenia i zbadania sposobów przywrócenia pokoju w Indochinach, jest rzeczą konieczną, byśmy zgodnie z obecną sytuacją w Indochinach i w Azji oraz na zasadzie uznania narodowych praw narodów Indochin znaleźli warunki, które obie strony zainteresowane uważałyby za honorowe, słuszne i rozsądne, oraz byśmy podjęli skuteczne kroki w sprawie jak najrychlejszego zawarcia rozejmu w Indochinach i przywrócenia tam pokoju.

Jeśli wszyscy zebrani tutaj delegaci szczerze pragną przywrócenia pokoju w Indochinach, to wierzę, iż istnieje możliwość osiągnięcia porozumienia na obecnej konferencji.

Delegacja Chińskiej Republiki Ludowej wyraża całkowite poparcie dla oświadczenia i propozycji przedstawionych przez szefa delegacji Wietnamskiej Republiki Demokratycznej p. Pham Wandonga i jest przekonana, że propozycje te mogą dla naszej konferencji stanowić podstawę do dyskusji w sprawie zakończenia wojny i przywrócenia pokoju w Indochinach oraz do powzięcia odpowiednich uchwał.

Propozycje te, naszym zdaniem, odpowiadają dążeniom narodów Indochin do wolności, niepodległości, jednności i demokracji — mogą się one przyczynić do zapewnienia pokoju narodowi francuskiemu oraz narodom całego świata.

Kukła kukły...

(Telefonem z Genewy od specjalnego wysłannika)

Nie jest tu dla nikogo tajemnicą, że stosunki pomiędzy delegacją francuską a delegacją marionetkowego rządu baodaiowskiego nie są szczególnie ciepłe. Na pierwszy rzut oka mogłoby to wydawać się dziwnym, bo przecież wiadomo powszechnie, że Bao Dai i jego rząd zostali wymyśleni i stworzeni przez Francuzów i że bez poparcia francuskiego korpusu ekspedycyjnego Bao Dai nie utrzymałby się w Saigonie nawet przez 24 godziny. Nie należy jednak zapominać, że Bao Dai zawdzięcza swój tron w większym jeszcze stopniu Amerykanom. To Amerykanie wysunęli koncepcję użycia Bao Daia dla stworzenia rządu kolaborantów, to Amerykanie zmusili Francuzów do podpisania wspólnej deklaracji francusko-wietnamskiej z 29 kwietnia br., dotyczącej dwu traktatów, w których pierwszy przyznaje rządowi reprezentowanemu przez cesarza „zupełną niepodległość”, a drugi wyznacza mu miejsce w Unii Francuskiej.

Nie trudno zrozumieć, jaki cel przyswierał i nadal przyswiera amerykańskim politykom, kiedy wymuszają na Francji formalne udzielenie „niepodległości” rządowi wietnamskich kolaborantów. To są po prostu amerykańskie warunki, które pozwalają Stanom Zjednoczonym na przejmowanie z rąk francuskich protektoratu nad Bao Daem. One też służą amerykańskim politykom do realizowania w Indochinach naczelnej zasady, jaką kieruje się ich polityka wobec Azji — prowadzenia wojny z narodami azjatyckimi rękami Azjatów.

W tym stanie rzeczy konferencja rzecznika prasowego delegacji baodaiowskiej, urządzona niemal wspólnie z francuską — bo jedna nastąpiła po drugiej w tej samej sali i w obecności tych samych dziennikarzy — wywołała wrażenie sztucznego kłajstrowania niezbyt przyjemnego dla pana Bidault sytuacji.

Konferencja rzecznika baodaiowskiego odznaczała się rozumowaniem, dla którego charakterystyczny jest następujący przykład: „Rząd jego wysokości — mówił rzecznik baodaiowski, którym jest sam, minister demokracji” — reprezentuje naród, gdyż bezpieczeństwo 10 państw. Oczywiście pan minister „demokracji” nie mógł w żaden sposób powołać się na głosowanie narodu wietnamskiego, które

przyniosło w czasie wyborów w roku 1946 — 80 proc. głosów Ho Sz-minowi.

Postawa delegacji baodaiowskiej na konferencji była tak dalece odbiciem amerykańskiej tezy prowadzenia wojny przeciwko narodom Azji rękami Azjatów, że wzbudziła powszechny niesmak. Jeden z postępowych korespondentów francuskich zadał wręcz pytanie, która niepodległość jest zdaniem pana ministra demokracji więcej warta — czy ta ofiarowana na papierze przez rząd francuski, czy też ta, którą na polach bitwy wywalczyła żołnierze demokratycznego Wietnamu?

Nie trudno zgadnąć, że obrotu skądinąd rzecznik kolaboracji nie udzielił na to pytanie odpowiedzi.

Ale w tym samym dniu, na posiedzeniu 9 delegacji obradujących nad problemem indochińskim, delegat Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai przeciwstawił amerykańskiej polityce wojny Azjatów z Azjatami koncepcję zbiorowego bezpieczeństwa państw azjatyckich. Minister Czou En-lai mówił o konieczności połączonego wysiłku państw azjatyckich dla utwierdzenia pokoju i zbiorowego bezpieczeństwa Azji. Mówił, że narody azjatyckie powinny szanować wzajemnie swą niepodległość i suwerenność i nigdy nie uciekać się do swych stosunkach do użycia siły, gdyż tylko w ten sposób mogą uniknąć niebezpieczeństwa, jakie dla nich stanowią dążenia mocarstw kolonialnych, by użyć Azjatów do walki z Azjatami.

Konferencja genewska jest konferencją o Azji. Narody z największego kontynentu świata nie mają żadnej wątpliwości, kto jest na niej rzecznikiem ich sprawy.

MIROSŁAW ŻULAWSKI

Pozostało jeszcze 480 km

(Ciąg dalszy ze str. 1)

dających kolarzom sił do ich pięknej sportowej walki.

Do mety pozostało już tylko 480 km. Trzy ostatnie etapy należą jednak do najcięższych i każdy etap może jeszcze przynieść duże zmiany. Polskę, która oddała niebieskie koszulki przodowników wysięgu Czechosłowacji, dzieli od lidera drużynowego niecałe 4 minut. Drużynę polską czeka jeszcze ciężka walka. Z jednej strony walka o pierwsze miejsce z CSR, z drugiej — o odparcie ataków koalicji Duńczyków, Belgów i Holendrów, którzy są najgroźniejszymi rywalami zespołu polskiego.

Dotychczasową jazdę naszego zespołu charakteryzuje przede wszystkim kolektywna współpraca na trasie oraz dobre przygotowanie taktyczne.

Jak dotychczas najrowniejszą formę wykazują Królak i Klabiniski. Obaj oni jadą bardzo ambitnie i bojowo, są koleżeńscy i przyjmują na siebie najcięższą pracę — likwidowanie ucieczek lub też brania w nich udziału. Wicewicowski przyszedł już do siebie po lekkim kryzysie psychicznym, spowodowanym utratą złotej koszulki i na ostatnich etapach ten niezwykle uzdolniony kolarz stanie znowu w pełni sił. Jest on doskonałym kapitanem naszej drużyny i z wielką wprawą kieruje założeniami taktycznymi na trasie. Łasak jest chyba najofiarniejszym zawodnikiem w zespole polskim. Mimo słabszej nieco jazdy na pierwszych etapach, jego udział w dotychczasowych sukcesach naszej drużyny jest bardzo duży. Łasak jest w każdej chwili gotów oddać swój rower czy koło każdemu z kolegów, którzy potrzebują pomocy, jest ofiarny w walce na trasie, umie utrzymać się w czołówce.

Hadasik po początkowych niepowodzeniach przyszedł zupełnie do siebie. Znowu okazał formę ze swego najlepszego okresu.

Drużyna nasza stanowi zwarty, pełen dobrego samopoczucia i chęci do walki kolektyw. Należy przypuszczać, że zespół polski potrafi nadal walczyć z powodzeniem o jak najlepszą pozycję w gronie czołowych drużyn europejskich.

F. Borowicz

Deklaracje bez pokrycia

Obywatel Górzyński zamieszkały w Dolsku, pow. Srem, w sprawie zawiadomienia o przemyśle zebrań chłopskich w gm. Dolsk, pow. Srem. Jeszcze raz rzucił okiem na elaborat. Była tam mowa o wszystkim, co tworzy szczebel „akcji zobowiązaniowej”. A więc o licznej frekwencji, o mobilizacji i o aktywistach. Ob. Górzyński zadowolony włożył papier do koperty i wysłał go do powiatu. A potem...

Potem okazało się, że w gminie Dolsk w okresie sprawozdawczym w ogóle nie było żadnych zebrań, na których obywateli zobowiązano. Obywatel Górzyński wysłał swoje sprawozdanie z palca.

Przytoczony, karykaturalny wręcz przykład wyrósł na gruncie ciągłe jeszcze niepowąganego stosunku niektórych czynników w terenie do sprawy zobowiązania chłopskich i współzawodnictwa na wsi.

A doświadczenie wskazuje, że tam, gdzie przyszedł rad narodowy, służba rolna, masowe organizacje, szczerze interesują się współzawodnictwem w rolnictwie — tam właśnie możliwe są bardzo dobre osiągnięcia. Jako przykład może posłużyć gromada Grzebieńców, powiat szamotulski, gdzie chłopcy zobowiązali się w okresie przed 1 maja, dla uczczenia Święta Pracy odstawić ponad plan 10 tys. litrów mleka, 15 bekonów, naprawić 1 km drogi — i wszystkie zobowiązania w terminie wykonali.

Rolnicy z Jerki, pow. kościański, postanowili oczyścić rowy na przestrzeni 5 km, wybrukować 150 m drogi oraz zaleźć w centralnym punkcie wsi kwiatnik. I to zobowiązanie nie pozostało na papierze: jeszcze przed 1 maja wykonano prace zgłoszone w Czynie Pierwszomajowym. Nie trzeba chyba rozstrzygać nad tym, że każde zobowiązanie powinno być przygotowane rzetelnie, że powinno mieć zapewnione warunki wykonania i że realizację jego należy nieustannie kontrolować. Inaczej —

zobowiązanie traci swój pozytywny charakter i staje się czczym, zbytecznym pustosłowem.

Niestety, nie zawsze pojmują to w wielu, bardzo wielu powiatach przysiędy rad narodowych, związki zawodowe, ZMP, służba rolna. Przedstawiciele tych organizacji, najbardziej powołanych do czuwania nad przebiegiem współzawodnictwa na wsi, ludzie, którzy jak najaktywniej powinni pracować w komitetach współzawodnictwa, uchylają się od współpracy przy podejmowaniu zobowiązań, od udzielania pomocy w ich realizacji, od kontroli ich przebiegu. Z zadziwiającą niefrasobliwością uchylają się nawet od udziału w zebrańskich komitetach współzawodnictwa.

A przecież uchwała rządu z 1952 r. nakłada na przysiędy powiatowych rad narodowych specjalne obowiązki w dziedzinie kontroli zobowiązań wsi. A przecież pomoc służby rolniej stanowi cenny element fachowości, niezbędny przy podejmowaniu zobowiązań. A przecież właśnie młodzież ZMP-owska i aktywiści związkowi mają wielkie pole do popisu w organizacji współzawodnictwa.

Na tle takiego lekceważącego stosunku aktywu powiatowego do sprawy zobowiązań wiejskich wyrastają niekiedy dziwolagi. Przewodniczący GRN w Krzykosach (pow. Sroda) na przykład wystosował do sołtysów „rozporządzenie” następującej treści: „Prezydium GRN w Krzykosach przesyła zobowiązania dla uczczenia II Zjazdu PZPR, które należy dokładnie wypełnić na zebraniach gromadzkich i natychmiast po zebraniu dostarczyć do tut. Prezydium”.

Zbyteczne jest chyba tłumaczyć niedopuszczalność takiego mechanizmu podejmowania przez gromady zobowiązań. Dla ścisłości dodajmy „tak zwanych zobowiązań”. Bo co mają „one” wspólne z rzeczywistym zobowiązaniem, gdy zostały podjęte

bez przygotowania, bez wniknięcia w specyfikę gromady, bez pomocy. Do powiatu napływają zapewnienia, że spłacone zostaną podatki, że na czas wypełni się dostawy obowiązkowe itp. I oto znów w licznych powiatach komitety współzawodnictwa za dobrą monetę, za specjalne zobowiązanie, biorą to, co stanowi najwykreszniejszy, wynikający z tego ustawodawstwa obowiązek obywatelski.

Bez zastrzeżeń też wiele powiatowych komitetów współzawodnictwa przyjmuje fakt, że gromady zgłaszają po kilkadziesiąt różnych rodzajów zobowiązań. A przecież każda gromada ma swoje określone warunki i zależności od nich powinna podejmować kilka czy nawet jedno zobowiązanie, ale w jej sytuacji najwłaściwsze. Grunt to uchwycić owo główne ogniwo. I w tym zakresie bardzo pomocna może się okazać służba rolna.

I wreszcie jeszcze jedna niezmiernie ważna sprawa. Dopóty zobowiązania będą nosić charakter formalny, dopóki będą ogólnikowe i pozbawione konkretnych zadań. Cóż z tego, że chłopcy zobowiązali się podnieść np. wydajność z ha, mleczność krów, czy zgłaszać chęć zorganizowania świetlicy. Czyż nie jest jasne, że rzeczywiste znaczenie będzie miało współzawodnictwo o podniesienie mleczności krów wówczas dopiero, gdy będzie jasno określano sposoby, jakie należy zastosować, aby zobowiązanie mogło być wykonane. Np. utrzymywanie obór w czystości, bielenie ich wnętrza raz do roku itd. Zobowiązanie o założeniu świetlicy wówczas dopiero nabierze rumieńców życia, gdy wskaże się kto i co wykona, aby świetlica mogła być uruchomiona.

Uczy nas partia — i pojmujemy, jak bardzo słusznie — że w chłopie trzeba widzieć nie tylko dostawcę, ale i producenta. Trzeba więc doceniać wagę sprawy tak istotnej dla podniesienia wytwórczości na wsi, jak współzawodnictwo.

Z KRAJU

W dniu 13 maja br. wyjechał do ZSRR z ramienia Polskiej Akademii Nauk specjalista w dziedzinie hydrotechniki: członek-korespondent PAN — prof. Romuald Cebertowicz, prof. Wacław Balcerski i prof. Zbigniew Żmigrodzki.

Celem podróży polskich naukowców jest zapoznanie się z najnowszymi obiektami budownictwa wodnego w Związku Radzieckim.

Z portu w Gdańsku wypłynął w pierwszy rejs pod polską banderą statek motorowy „Gdańsk”, który wybudowała i przekazała w końcu kwietnia bież. roku Polskim Liniom Oceanicznym załoga Stocznii im. Komuny Paryskiej w Gdyni.

15 KRONIKA
MAJ

SOBOTA
Zofii

Słońce w.: 3.42
zach.: 19.23
Księżyc w.: 17.34
zach.: 2.26

Dość pogodnie z przejściowym wzrostem zachmurzenia w ciągu dnia. Nocą możliwy przymrozek, dniem temperatura maksymalna około plus 13°C. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków północnych.

AWRIL

Do przodujących zespołów należy w Miłosławskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego (powiat Września) brгада Pelagii Orzechowskiej. W I kwartale br. zajęła ona I miejsce we współpracy z zespołami z Zakładów Przemysłu Odzieżowego. Wykonując systematycznie 196 proc. przeciętnej normy, brгада przestrzega równocześnie najwyższej jakości. Ostatnio członkinie brgady: Maria Hofmann, Monika Filipiak, Stanisława Tomczak, Bożena Przykłada, Elżbieta Kuberacka zostały wyróżnione dyplomem przechodnim i nagrodą pieniężną w wysokości 2.000 zł. (W. S.)

SPRAWY DROBNE
ale dokuczliwe

Wiosna zastała nieporządkami w parku przy pl. Wolności w Skalmierzycach Nowych (pow. Ostrowie). Brak tam także do dziś ogrodzenia i lawek.
Prezydium GRN powinno jak najszybciej usunąć istniejące nieporządki w parku w trosce o mieszkańców miasteczka.
Bolesław Mielczarek
korespondent

NASI KORESPONDENCI

Kwiaty i zieleń
Trwają prace uczniów Lic. Pedagogicznego w Morzysławiu, pow. Konin, przy pięknym ogrodzie-kwiatku wokół szkoły. Pod kierunkiem swego wychowawcy prof. biologii Eugeniusza Stryskiego, słuchacze liceum nawożą czarnoziemem cały teren przyszłego ogródka, w którym hodować będą rzadkie odmiany kwiatów i roślin.
B. ŚWIDERSKI

800 czytelników — 400 wezwań

Jedną z poważnych przeszkód nie pozwalających na właściwą i racjonalną pracę Miejskiej Biblioteki w Czarnkowie jest niedostateczna płynność książek. Czytelnicy przetrzymują bowiem książki przez kilka, a nawet więcej miesięcy. Na 800 czytelników np. biblioteka zmuszona jest wysłać ponad 400 wezwań o zwrot książek.
Czytelnicy winni pamiętać, że książka wypożyczona z biblioteki jest dobrem społecznym, na którą czekają niecierpliwie dziesiątki czytelników.
B. SURMA

Pracownicy poszukiwani

Inżynierów, techników i majstrów budowlanych zatrudni Zarząd Budowlany nr 10 w Kaliszu. Zgłoszenia należy kierować do Sekcji Personalnej Z. B. 10 w Kaliszu, ul. Cieszkowska nr 2. K1103

Pracowników do ogrodnictwa (40—50) na warunkach pracy w oparciu o Uchwałę Prezydium Rządu z dnia 30. 12. 1953, na ogrodnictwa w obrębie miasta Poznania oraz powiatu poznańskiego przyjmują w Państwowe Gospod. Rolne Zespół Poznań, w Poznaniu, ul. Naramowicka 150 — Dział Kadr. K1107

Każdą ilość murarzy, kilku cieśli, robotników budowlanych oraz majstra budowlanego na warunkach Placy Układu Zbiorowego Budownictwa (Strefa II) oraz świadczenia przynależne pracownikom PGR — dla przyjeżdżających na noclegi zapewnione oraz stołówek. Prace w obrębie miasta Poznania i powiatu poznańskiego. Zgłoszenia przyjmuje zarząd Dyrekcja Zespołu PGR Poznań, w Poznaniu, ul. Naramowicka 150 — Dział Kadr. K1106

Księgowego oraz kalkulatora przyjmujemy zaraz Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej PGR. Gospodarstwo Szkolne Państwowego Technikum Rolniczo - Wiskliniarskiego w Starym Tomyslu, pow. Nowy Tomysl. 27097g

Starszych księgowych przyjmujemy zaraz Zespól Elektryczny Wodnych Dychów w Dychowie, mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia osobiste do Działu Kadr Z. E. O. Z. Poznań, ul. Nowowiejskiego 11. K1118

Kelnerzy na wypomóżkę potrzebni na sezon letni (soboty i niedziele). Zgłoszenia: Poznańskie Zakłady Gastronomiczne Zachód Poznań, Ratajczaka 33. Sekcja Kadr. K1136

Ajentów do sprzedaży warzyw i owoców na system prowizyjny przyjmujemy — zgłoszenia kierować — PSS — OWO Poznań, Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, pok. 7. K1141

Kierownika finansowego, referenta finansowego oraz referenta kosztów przyjmie przedsiębiorstwo przemysłowe — Rejonowa Zbiornica Złomu w Swarzędzu. Zgłoszenia Rejonowa Zbiornica Złomu Poznań, ul. Czerwonej Armii 38. K1142

Z sal wykładowych na szerokie pola

Gdy Jola z Teresą „wylądowały” na dworcu w Warszawie tasząc przyciężkawe walizki — poczuły się trochę nieswojo. Wydawało się, że zaskoczyła je ta cicha, spokojna stacja.
— Jola, jak my tu... — odezwała się niepewnie Teresa.
— Boję się, wiesz, że wpadł mi. Żywego ducha. Nikt się nie zainteresował...

Kiedy to było? Jakies dwa i pół miesiąca temu. Dziś Jola i Teresa śmieją się na wspomnienie pierwszych perypetii. W Nieczajnie czują się świetnie. Spółdzielcy przyzwyczaili się do „swoich” dziewcząt, nauczyli się je cenić, polubili. A one? Pracują i uczą się. Uczą się opanowania na studiach teorię przekuć w praktykę.
Po to przyjechały do Nieczajny. Po to także przybyły do zespołu PGR Pamiętówki Zbigniew Hauska i Władysław Fliszer. Przyjechało ich, studentów III roku Wyższej Szkoły Rolniczej, do PGR-ów, POM-ów i spółdzielni produkcyjnych naszego województwa — ponad stu dwudziestu. Praktyka potrwa 7 miesięcy.

Początkowo przyszli inżynierowie rolnictwa zapoznają się praktycznie z pracami w polu i w hodowli. Później, od lipca, będą praktykowali jako agronomowie lub zootechnicy. Toteż Jolę Jasińską, Teresę Fraszewską, czy Zbigniewa Hauskę możecie spotkać przy opielaczach, na traktorze, w oborze...
A po obiedzie w miejscowych stołówkach, albo po pracy wieczorem — Jola z Teresą w małym pokoiku, o który po starali się dla nich spółdzielcy, wymieniają spostrzeżenia, robią notatki, które później przybiorą kształt analizy go-

spodarczej spółdzielni. Często praktykantki zaglądają do miejscowej świetlicy, chodzą na przedstawienia filmowe, albo, poprosiwszy przewodniczącego spółdzielni, Władysława Najdka, posła na Sejm PRL — słuchają jego wspomnień z wycieczki do ZSRR, z obrad sejmowych, toczą z nim dyskusje na tematy związane z pracą zespołowego gospodarstwa.

Teresa jest córką robotnika jednej z fabryk metalowych Poznania. Joli ojciec pracuje jako urzędnik w Śmiglu. Setki, tysiące takich jak one studentek i studentów konfrontują w okresie wiosny i lata zdobytą w uczelniach rolniczych wiedzę — z praktyką codziennej pracy. Za rok studenci wrócą znów na pegeerowskie i spółdzielcze pola już jako wykwalifikowani fachowcy. A potrzeba ich naszemu rolnictwu w okresie walki o podniesienie produkcji jak najwięcej. (pż)

Sprawy kultury

Zarząd Oddziału Zjednoczenia Polskich Zespołów Śpiewających i Instrumentalnych w Poznaniu urzędują specjalne odprawy robotnicze dla dyrygentów chórow. Celem tych porad jest przygotowanie utworów i pieśni masowych do tegorocznego współzawodnictwa chórow.
Odprawa dla dyrygentów okręgu rawickiego, leszczyńskiego, gostyńskiego i krotoszyńskiego odbędzie się 16 bm. o godz. 11 w Liceum Ogólnokształcącym w Ostrowie.

Przydział drzewa budowlanego — tarcicy dla pracujących chłopstwa, przez Wydział Handlu Prezydium PRN w Kępnie powitali rolnicy z wielkim zadowoleniem. Pozwala im to na dokonanie remontów domów mieszkalnych i budynków gospodarczych oraz na stawianie nowych. Odbiór tego drzewa odbywa się jednak tylko w jednym punkcie powiatu tj. ze składnicy w Baranowie. Do tej składnicy jechać też muszą chłopcy z odległych wsi powiatu, tracąc niekiedy nawet cały dzień pracy.

Jeśli ze względów oszczędnościowych trudno by było zorganizować więcej takich składnic w powiecie, to przynajmniej można by wprowadzić pewne usprawnienia, np. mieszkający północnej części



W planie rozwoju rolnictwa w najbliższych dwóch latach znajduje się również swe miejsce sprawa rozszerzenia pszczelarstwa, jako ważnej dziedziny produkcji surowcowej.

Ważnym zagadnieniem pszczelarstwa m.in. jest walka z chorobami pszczół. W gromadzie Kopszewo w powiecie kościańskim, w której znajduje się ponad 100 uli, miejscowy sołtys — Piotr Świt, długoletni doświadczony pszczelarz dokonał już kontroli wielu pasiek we wsi i okolicznych gromadach. Wykrył on m.in. w ubiegłym roku w pasiece Kazimierza Karolczaka w Żelaznie w gminie Krzywiń groźnego szkodnika pszczół, tzw. zgnilca europejskiego. Odpowiednie zabezpieczenie zarażonych uli uniemożliwiło rozprzestrzenienie się choroby na okoliczne pasieki.
Na zdjęciu: Piotr Świt dokonuje wiosennej kontroli własnej pasieki. (m)
(Fot. — K. Przychodzki)

LISTY I ODPOWIEDZI

Po co tak naprawiać

Z opłotowania boiska sportowego w Poniecu, pow. Gostyni zostało już niewiele. Co

prawda postawiono z jednej strony słupki betonowe i rozciągnięto siatkę drucianą, ale rozpoczęła pracę przerwana.

Wszelkie interwencje w tej sprawie na miejscu zawodzi. Prezydium MRN w Poniecu twierdzi, że sprawą winna zająć się GRN w Gostyniu.
Na skutek pierwszej interwencji „Głosu” Prezydium PRN w Gostyniu przysłało cięcie. „Reperacja” skończyła się na przybitiu kilku starych desek, które już dawno odpadły, a za nimi zawałiła się reszta plotu. (1112)

Stała czytelniczka „Głosu”

W innych listach
Czytelnicy piszą:
O ŚWIEŻE PIECZYWO

Czytelnik z Włoski, pow. Wolsztyn zwraca uwagę na zle zaopatrzenie sklepu gminnej spółdzielni w pieczywo pszenne. Bułek albo nie ma, albo jest tyle, że z jednego dnia bułki sprzedaje się przez dłuższy okres. W rezultacie świeże pieczywo pszenne w Włosce jest rzadkością. (1155)

ZENON PERCZAK
korespondent

Zasiali w pojedynkę — zbiorą zespołowo

Przykład dobrze gospodarujących spółdzielni produkcyjnych, ich wysokie osiągnięcia uprawowe i hodowlane, wzrost dobrobytu spółdzielców — coraz bardziej zachęcają chłopów pracujących do wejścia na drogę gospodarki zespołowej. Tego rodzaju przykład sąsiednich spółdzielni skłonił również mało i średniorolnych chłopów gromady Przytek (pow. Nowy Tomysl) do założenia spółdzielni, której nadali nazwę — 1 Maja. W przełamaniu wpatliwości i wahań dopomaga pracującym chłopom Przytekulka praca uświadamiająca prowadzona od dłuższego czasu w tej gromadzie przez aktywny Komitet Gminnego PZPR i ZSL.

Do nowej spółdzielni przystąpiło 16 chłopów. Na wspólną gospodarke wnieśli oni 180 hektarów obsianej już ziemi, 33 sztuki trzody chlewnej, 12 krów i 23 konie, dzięki czemu Spółdzielnia im. 1 Maja posiada warunki szybkiego rozwoju. Przewodniczącym spółdzielni wybrano Feliksa Kucza — przodującego chłopia i aktywistę społecznego ZSCh.

Przebieg zebrania założycielskiego cechowało zrozumienie przez chłopów uchwali II Zjazdu PZPR, wskazujących na zadania podniesienia

poziomu produkcji roślinnej i hodowlanej. Członkowie nowozałożonej spółdzielni zapewnili, że dołożą starań, by ich gospodarstwo rozwijało się jak najlepiej. Trzeba, by w dążeniu tym dopomogli im władze partyjne i administracyjne, otaczając młodą spółdzielnię w trudnym, początkowym okresie jej istnienia opieką polityczną, gospodarczą i kulturalną.

Na podstawie korespondencji R. Hildebranda opracował — W. M.

Nowe fermy nutrii

Coraz poważniej rozwija się w Wielkopolsce hodowla nutrii. Ostatnio w Tarnowie Pałuckim (pow. Wągrowiec), Lasowkach (pow. Nowy Tomysl), Piątkowie (pow. Poznań) oraz w Owieczkach (pow. Oborniki) powstało szereg nowych ferm nutrii, nad którymi opiekę powierzono specjalnie wyszkolonym hodowcom. (Z. O.)

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19, II ptr., telefon nr nr 62-70, 63-51, 74-21, 75-21, 78-63.
DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań.
K-5-10537

Budzimy śpiących dłużników

Od 5 miesięcy Zarząd Powiatowy ZMP w Chodzieży nie odpowiada na naszą propozycję utworzenia w Szamocinie koła ZMP. Nie pomogło pierwsze budzenie — w dniu 23 kwietnia br. Dziś, po raz drugi żądamy załatwienia sprawy zgodnie z dekretem Rady Ministrów i Rady Państwa z dnia 15 grudnia 1950 r. (109)

Ministerstwo Leśnictwa w Warszawie od połowy lutego br. nie odpowiada na zażalenie ob. Ryszarda B., dotyczą ce zawieszenia wypłaty premii. Trzy miesiące jest chybą dostatecznym okresem czasu dla wyjaśnienia nawet naj bardziej skomplikowanej sprawy. (520)

PZGS Trzełanka. Czeka my na odpowiedź w sprawie uzupełnienia brakujących części w zakupionym przez ob. Zalewskiego rowerze. List wysłaliśmy 10 marca br. (687)

Wszystkim zainteresowanym przypominamy, że odpowiadanie na krytykę prasową i zażalenia mieszkańców jest obowiązkiem, który nakłada na nich Rada Państwa i Rząd Polski Ludowej.

OGŁOSZENIA DROBNE

Zakłady Gazownictwa Okręgu Wrocławskiego
posiadają do zbycia na dogodnych warunkach większy zapas
PYŁU KOKSOWEGO
Bliższych informacji udzieli Dział Zbytu ZGO Wr. — Wrocław, ul. Trzebnicka 33, pokój nr 29. K1101

Praca
Osobę do jednorocznego dziecka poszukuje. Zgłoszenia: od godz. 9—10, Poznań, Śniadeczkich 1. K1095
Kuchenniczka kuchni poszukuje pracy z dniem 1 września br. Helena Adamowicz, Osno Lubuskie, pow. Rzepin, ul. Waryńskiego 4. 26795g
Pranie przyjmuję w domu. Of. Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 26804g.
Do dziecka 4-letniego panienka potrzebna. Zgłoszenia: Zychlińska, Poznań, Klasztorna 7, m. 10. 26825g

Nauka
Tańców uczyć — również korespondencyjnie. Poznań, Mickiewicza 27, m. 7. 26718g

Zguby
Przybłąkał się biały młotek (suszka). Poznań, Siemiradzkiego 11, m. 7. 26936g

Różne
Podnoszę oczka na poczekaniu, okrutnie, męcząco, wstawiam stopy do pończoch. Poznań, Czerwonej Armii 8 — skład. 26801g

Pracująca studentka poszukuje małego pokoiku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 26752g.
Zamienie 1 1/2 pokoju z werandą, willą, parter, słoneczne, Łazarz, używalność kuchni, oddzielna piwnica, gaz, światło, na dwa pokoje samodzielne. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 26762g.
2 pokoi z kuchnią, łazienką, do remontu, poszukuje Hanczewski, Poznań, Kwiatowa 14, m. 1. 26763g
Pokoju umebelowanego lub pustego poszukuję — ewentualny remont przeprowadzę. Of. Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 26785g.
Zamienie dwa małe pokoje z kuchnią, samodzielne, na podobne, większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 26788g.
Pokoju z kuchnią — względnie dużego pokoju poszukuje. Of. Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 26796g.
Mieszkanie dwupokojowe w domu jednorodzinnym, z użyciem wspaniałego ogrodu i przynależnościami. k/Poznań, zamienie na podobne lub duży pokój z kuchnią w Poznaniu. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, nr 26797g.
Zamienie dwa pokoje z kuchnią w Bydgoszczy, na pokój duży lub dwa małe z kuchnią w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 26805g.
Zamienie pokój z kuchnią i 1 pokój w Winiarach na Łazarni, przy spokojnej ulicy, na pokój większy. Poznań, tel. 65-19. 26751g
Zamienie mieszkanie 3—4 pokojowe z wygodami w Łodzi, na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 26753g.
Zamienie pokój z kuchnią i 1 pokój w Winiarach na Łazarni, przy spokojnej ulicy, na pokój większy. Poznań, tel. 65-19. 26751g

Wózki dziecięce, autka, koszyki, spacerowe na łożyskach kulowych i dla bliźniąt polec. H. Światlik, Poznań, Wrocławskiego 13. 25545g
2 opony z dętkami, 20x750, sprzedam. Poznań, Sikorskiego 39. 27182g
Motocykl DKW, 200 ccm, sprzedam. Poznań, Poznańskiego 52, m. 1, od godz. 16—18. 26809g
Ładny gabinet, pierzyny puchowa, sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, nr 26810g.
Sprzedam maszynę do robienia pończoch „Record”. Of. Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 26812g.
Spacerówkę w dobrym stanie, sprzedam. Ratajczaka, Poznań, Mickiewicza 5, m. 3. 26814g
Psa maltańczyka, mieszańca, sprzedam. Poznań, Grobla 4, m. 7. 26821g
Kuchenkę gazową z piekarnikiem, 4-palnikową, sprzedam. Poznań, Strusia 6, m. 7. 26822g
Węzki — autko z materacem, korzystnie sprzedam. Poznań, Polna 27 — chemik nie czyszczenie obuwia zamieszkuje. 26834g
Rower męski, sprzedam. Poznań, Ściegiennego 114. 26855g
Wózek — autko, sprzedam. Poznań, Cybulskiego 9, m. 3. 26860g

Lokale
Inteligentna, na stanowisku, poszukuje pokoju. Zgłoszenia: Poznań, Cieszkowska 14, m. 17. 26721g
Dwa mieszkania willowe po pokoju z kuchnią, zamienie na 2—3-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 26728g.
Zamienie 3 pokoje z kuchnią, małym ogródkiem, przynależnościami w Zielonej Górze, na mniejsze w Poznaniu. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, nr 26741g
Małżeństwo poszukuje pokoju pustego wzgl. umebelowanego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 26748g.
Motocykl setkę, sprzedam. Poznań, Kmieca 7 (Winogrody), od godz. 15—19. 26835g
Motocykl BMW, 250 ccm, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Wawrzyniaka 31 — wul kanizacja. 26837g
Burmę białą, leżankę, w dobrym stanie, sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, nr 26849g

Nieruchomość
Kamienice — wille — parcele — domki w różnych dzielnicach polecam — poszukuj **Nawak**, Poznań, Czerwonej Armii 26 25213g
Kamienice, wille, domki, parcele w większym wyborze, rzeźnię, fachuwo kupisz — sprzedasz tylko u Goroskiego, Poznań, Swierczewskiego 11. 26000g
Wille trzypokojowe, wolne, z dużym ogrodem, 150 drzew, sprzedam. Polecam duży wybór kamienic, parceli, Metarski Poznań, Czerwonej Armii 23. 26403g
Wille jednorodzinne przy tramwaju, 210.000 zł, połowę kamienicy ze składami, 90.000 zł, dom 3-izbowy w Puszczykowie 80.000 zł oraz kilka parcel, poleca Gruszczyńska, Poznań, Wawrzyniaka 22. 26572g
Dom 8 izb z ogrodem, sprzedam. Poznań, Ząbkowo, Rokossowskiego 72. 26813g
Dom z chlewem w Osieczniku, Leszna, sprzedam. Rozwałak, Poznań, Drukarska 2, m. 12. 26820g
Sprzedam dom w Swarzędzu, z wolnym mieszkaniem. Poznań, Swierczewskiego 167, m. 21. 26842g
Wille z ogrodami, wolnymi mieszkaniami w Puszczykowie, Puszczykowie Starym, Puszczykowie Nowym oraz na Osiedlu Grunwaldzkim sprzedam: Dutkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105, tel. 508-14. 26932g

Kupno
Samopolewacz — rozpylacz do podlewania ogrodu, kupię. Poznań Winogrody, Pasieka 32a, m. 2. 27064g
Nylon z metra lub kliny, kupię. Poznań, Sporna 1, m. 2. 26803g
Opony z dętkami, 525x16, kupię. Poznań, tel. 85-95, od godz. 18—20. 26815g
Maszynę do szycia kupię. Of. Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 26832g.
Kupię 100.000 sztuk cegieł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 26836g.

Dziesięciu najlepszych — po dziewięciu etapach



Dalgaard Dania Van Meenen Belgia Ruticzka CSR Broeck Holandia Królak Polska Wl. Klabiński Polska Hansen Dania Rusman Holandia De Groot Holandia Picot Francja

Dwudniowe regaty wielkopolskich wioślarzy na Jeziorze Maltańskim

Pierwsze w tym sezonie regaty wioślarzy wielkopolskich na Jeziorze Maltańskim odbędą się w dniach 15 i 16 bm. Poznań re prezentowany będzie przez zawodników: AZS, Ogniwa, Spójni i Budowlanych; Kalisz przez Ogniwo; Piła przez Kolejarza.

W pierwszym dniu (o godz. 16) odbędą się 8 biegów, z których do najciekawszych należy wyścig czwórek II klasy i wyścig ósemek juniorów. W drugim dniu regaty rozpoczną się o g. 15, a z ciekawszych biegów warto wymienić wyścig ósemek II klasy, do którego staną trzy załogi miejscowe i jedna z Kalisza oraz walkę sześciu osad w biegu półwyścigowych czwórek.

Dwudniowe regaty mają być sprawdzianem wielkopolskich wioślarzy przed startem w dniach: 29 i 30 bm. w regatach eliminacyjnych w Kruszwicy. (p)

O mistrzostwo klasy A w hokeju

W spotkaniu o mistrzostwo klasy A w hokeju, Spójnia Gniezno pokonała osłabiony zespół Budowlanych 7:0.

Kolejarz Środa w meczu z Kolejarzem Poznań przy stanie 1:1 opuścił boisko, demonstrując w ten sposób swe niezadowolenie z orzeczenia sędziego.

Wyścig Pokoju ich zbliża...

W środę po południu otrzymaliśmy do redakcji krótki, lapidarny meldunek: „Finisz lotny w Dreźnie wygrali jednocześnie bracia Klabińscy”.

— Znow Klabińscy. Dwaj bracia — Edward i Władysław, dwaj Polacy — jeden wychodząca, mieszkający we Francji, drugi reemigrant, zamieszkujący w Polsce. Dwaj kolarze, zaliczający się do czołówki europejskiej. Obaj staczą z sobą szlachetną walkę na szosach Polski, NRD i Czechosłowacji. Wyścig pozwala im być razem. Zresztą nie tylko im...

Meldunek ten przypomniał mi historię na mecie w Chorzowie — gdzie Władysław pokonał Edwarda.

— Czyżby więc i w Bad Schandau miało być podobnie? — pomyślałem. Zaczęłem nawet już obliczać: Władek zajmuje po 8 etapach 6 miejsce. IX etap jest górski, może więc „zarobić” kilka minut i w rezultacie wysunąć się na 5 lub 4, a nawet i 3 pozycję w klasyfikacji indywidualnej.

To nie, że się pomyliłem. Co prawda zwyciężył Klabiński...

Po pięciu setach siatkarki Warszawy przegrały z Sofią a pokonały Słavoj

W Warszawie na kortach CWKS rozpoczął się dwudniowy turniej siatkówki z udziałem siatkarki i siatkarów Bułgarii oraz Polski. W zawodach tych bierze również udział reprezentacja zrzeszenia Słavoj (CSR).

W pierwszym meczu siatkarki Gdańska pokonały zdecydowanie drużynę Słavoj (CSR) 3:1.

W drugim meczu zowe siatkarki Polski — reprezentacja Warszawy, przegrała po zaciętej pięciopięciowej walce z reprezentacją Sofii — 2:3 (16:14, 15:8, 12:15, 3:15, 10:15).

ale ten z Polonii Francuskiej. Czołówka zaś, mimo gór „zarobiła” tylko 28 sekund przewagi nad następną grupą, w której w jednakowym czasie przyjechało aż 33 zawodników, a wśród nich 4 Polacy. Z tego faktu wyciągnąłem wniosek: stawka jest wysoka jak nigdy, a poziom wyrównany.

Należę do tych kibiców, którzy zawsze coś muszą obliczać. Wczoraj, korzystając z dnia wypoczynku kolarzy, brałem „na zimno” wszystkie „za” i „przeciw” naszej drużyny i jej zawodników. Wśród tych „za” znalazłem dużo pocieszających faktów. A więc — po pierwsze: nie zrezygnowaliśmy z drugiego miejsca. Po drugie — na mecie do Bad Schandau przyjechalismy w tym samym czasie co Francuzi (posiadający w swych szeregach dwóch rasowych „wspinaczy” — Picot’a i Zosi’ego) — i wyprzedziliśmy naszych najgroźniejszych rywali do drugiego miejsca — specjalistów górskich tras — Duńczyków o 28 sek. Niby niewiele, ale w Pradze każda sekunda może się przydać. Po trzecie — Hadasik po raz pierwszy liczył się do czasu naszego zespołu. Po czwarte — Wilczewski znowu jedzie lepiej niż na poprzednich dwóch etapach. Po piąte — wczoraj kolarze cały dzień wycapczywali w Bad Schandau, mogli więc ułożyć sobie taktyczny plan batalii na szosach Czechosłowacji.

Bad Schandau. Jedną z najpiękniejszych miejscowości NRD, położona w okolicach znanych w całej Europie pod nazwą Saska Szwajcarii. Kolarze w czasie jazdy niewiele widzieli z tego piękna. Za to wczoraj na pewno zachwycali się okolicą.

Wyobraź sobie, co się działo w Bad Schandau wśród kuracjuszy i wczasowiczów — ludzi pracy NRD. Kuracjusze zapomnieli chyba o swych dolegliwościach, a nikt o niczym innym nie mówił i nie myślał, jak tylko o kolarzach. Oczywiście, najwięcej zainteresowania budzili

ci najlepsi — Dalgaard, van Meenen, Ruticzka, Broeck, Królak, Klabińscy.

Francuz — Picot, Duńczyk — Hansen, Holender — Rusman i Rosjanin — Kłewcow wybrali się na spacer, ale ledwie uszli kilka kroków, otoczyła ich gromada ludzi: każdy chciał wymienić choć jedno słowo z kolarzami, choć jeden uściśnąć rękę, nie mówiąc już o tym, że znalazła się również cała masa łowców autografów.

Ktoś dowcipny podobno powiedział, że kolarze w dniach przerwy i tak nie wypoczywali, bo o ile na etapach pracują przede wszystkim nogami, to w dniach wypoczynku pracują... rękoma przy rozdawaniu autografów i uściśkow dłoni.

M. F.

Przed spotkaniami III ligi

Remis Gwardii z ligowym Kolejarzem

Płkarki poznańskiej trzeciej ligi z największym zainteresowaniem oczekują spotkania o mistrzostwo pomiędzy Jędrzejką Stali (Poznań), a znajdującą się tuż za nią w tabeli na trzeciej pozycji Gwardią (Szczecin). W razie zwycięstwa Stali objęłyby ona prowadzenie w tabeli, gdyż kaliska Gwardia odpoczywa.

Leszczyński Kolejarz gościć będzie Spójnię z Gniezna, która, jak to wiemy z poprzednich spotkań, umie płać figle.

Poznańska Gwardia, stale poprawiająca swoją formę i lokatę w tabeli, zakończyła „czwartkowe” spotkanie towarzyskie z ligową Jędrzejką poznańskiego Kolejarza remisowo 3:3, co wska

zuje na to, że najbliższy jej przeciwnik — Stal (Zielona Góra) nie będzie miała łatwego zadania.

Kolejarz (Kępno) winien się u porać ze Spójnią z Zar. Budowlani będą mieli ciężką przeprawę w Szczecinie w pojedynku z Kolejarzem.

W meczu dwóch zespołów gorzkowskich — Unia — Kolejarz, większe szanse mają pierwsi.

(p)

Bokerskie mistrzostwa okręgu rozpoczęte

Rozpoczęte w dniu wczorajszym w hali MTP mistrzostwa bokserskie naszego województwa nie zostały docenione przez poszczególne zrzeszenia sportowe. Na 93 zgłoszonych pięściarzy do wagi stanęło zaledwie 61.

Jasne, że przy tak niepełnej obsadzie mistrzostw wojewódzkich trudno będzie ocenić poziom boks w Wielkopolsce jak i słusznie wytypować najlepszych pięściarzy na Mistrzostwa Polski.

Walki dnia wczorajszego nie przyniosły spodziewanych rewelacji — poziom poszczególnych spotkań przeciętny.

Na wyróżnienie zasługują: Antoni Napieraj (Stal kaliska) pokazał dobry boks i zdecydowanie zwyciężył Ziętara (Włókierni Kalisz) oraz Stanisław Grochowiak (Kolejarz Leszno), który wygrał wysoko na punkty z Fietzem (Stal Poznań). Najciekawszą walkę dnia stoczył Wojtkowiak ze Stali (Poznań) z Nowackim (Włókierni Kalisz). Zwyciężył poznaniak.

W innych walkach zwyciężyli na punkty:

w wadze muszej Mieczysław Ponia (Stal Poznań);

w wadze koguciej Wł. Wróblewski (Kolejarz Leszno);

piórkowa: Roman Lentz (Budowlani Poznań), Stanisław Kamiński (Kolejarz Leszno) i Włodzimierz Kaluźny (Budowlani Poznań);

lekka: Zdz. Gościński (Stal Kalisz), Zdz. Wytyk (Kolejarz Poznań);

połśrednia: Ryszard Łukowski (Gwardia P), Leszek Sokółski (Kolejarz P), Józef Demichowski (Kolejarz Leszno);

lekkośrednia: Eugeniusz Wojtkowiak i Henryk Ratajczak, obaj ze Stali (Poznań).

j. k.

KORESPONDENCI Sportowi donoszą

Z okazji otwarcia stadionu sportowego Stali w Ostrowie odbyły się zawody lekkoatletyczne. Lepsze wyniki uzyskali: mężczyźni — kula — Grzesiak (Stal) — 10,81 m; 100 m Myktyń (Kolejarz) — 12,2; 800 m — Fonera (Stal) — 2:12,7; granat — Ligoś (Kolejarz) — 65,90 m; kobiety — 60 m — Bukowska (Kolejarz) — 8,9; granat — Płaścińska — 38,80 m.

Mistrzostwa w tenisie stołowym juniorów miasta Pili cieszyły się dużym zainteresowaniem. Przyniosły one tytuły następującym zawodnikom: chłopcy — gra poj. — Józef Piechowiak (Spójnia) przed Brodzikiem (Zryw) i Adamskim (Kolejarz); gra podwójna — Piechowiak — Brodzik (Zryw) przed Pyczak — Heigetman (Ogniwo); gra mieszana — Piechowiak — Malewajska (Zryw).

W grze podwójnej dziewcząt zwyciężyła para: Kokowska — Zapłotcka (Zryw). W punktacji ogólnej: 1) Ogniwo — 33 p., 2) Spójnia — 26 pkt., 3) Techn. Gastronomiczne — 19,5 pkt.

Do ZMP-owskich Raidów Pokoju stanęło we wrześniu około 150 osób w 23 drużynach. W grupie na dystansie 10 km zwyciężyła Szkoła nr 2 (dziewczeta) przed Szkołą nr 1 (chłopcy). Na

Stawczyk i Lerczakówna na zawodach w Szczecinie

W nadchodzącą niedzielę, 16 bm. odbędą się w Szczecinie ciekawe zawody lekkoatletyczne między AZS (Szczecin) i AZS (Poznań). W zawodach tych zapowiedzieli swój udział czołowi lekkoatleci Polski z Lewandowskim, Potrzebowski, Pacholew, Baranowski, Skupnym, Stawczykiem i Lerczakówną na czele.



Hadasik, który po pierwszym etapie (i kontuzji) zajmował miejsce w środkowej grupie kolarzy, odzyskuje coraz bardziej swą bojowość i dobrą formę. W Bad Schandau jego czas zaliczony po raz pierwszy do wyniku polskiego zespołu, co w konsekwencji umożliwiło naszej drużynie utrzymanie II lokaty w punktacji po 9 etapach.

ARKADY FIEDLER Robinsona

Rybacki, którzy popłynęli do Płocku Skał, zловили na tęczowej płaszczyźnie niewielu ryb, kilka zaledwie. Za to mieli podniecającą przygodę z foką czy z podobnym stworzeniem i mało brakowało, a przyniesliby moc mięsa. Trafili zwierza oszczepem i już go prawie mieli, jednak w ostatniej chwili się wyrwał.

Podczas wieczery omawialiśmy plan na następny dzień. Wyzaczyliśmy stały posterunek czuwający na szczycie góry, a poza tym postanowili wysłać, obok zwykłych partii łowieckich, trawę z kilkoma myśliwymi na półw wólu po zachodniej stronie wyspy. Przy tej sposobności nasi mieli przekonanie się, jak poradził sobie Mateo i jego ludzie.

Ciekaw byłem szczegółów życia na wyspie Margarićie. Dowiedziałem się, że przebywało tam dość wielu Hiszpanów, którzy posiadali niewielkie plantacje, natomiast głównie żyli z połowu perł. Wybrzeże morza miało skaliste dno, na którym trzymały się osobliwe małże, wytwarzające perły, specjalnie cenny dla naliczonych, a tak przekłety przez wielu. Nie każda małża zawierała perłę, setki ich należało wydobywać z głębi morza, by natrafić na jedną z kosztownym piodem.

Na nurków brano wyłącznie niewolników. Była to praca tak ciężka, że nawet najzdrowsi silacze po roku ginęli na rozgarcie płuc. Nurk w tych warunkach był skazany na niechybną śmierć, a życie przez kilka czy kilkanaście miesięcy upływało mu w nieludzkim umęczeniu.

Na skutek tej śmiertelności Hiszpanie na Margarićie stale mieli za mało niewolników, więc nieustannie urządzali łowy na ludzi dookoła całego Morza Karaibskiego, a silnych Murzynów kupowali za drogie pieniądze, gdzie tylko mogli. Przy tym wszystkim wyrobili się w nich jakiś monstrualny obłęd okrucieństwa. Nad niewolnikami znęcali się na każdym kroku przy lada sposobności. Wyszukane tortury sprawiały im chorobliwą przyjemność.

Gdy mi Indianie to wszystko opowiadali, miałem widocznie niedowierzającą minę. Zauważyli to i natychmiast pokazywali mi pokaleczone ciała, pocięte od biczów plecy, ręce z odrąbanymi palcami, głębokie blizny

na nogach, ramionach, na piersiach. Gdzie ich nie było?

Po raz pierwszy tak blisko zetknąłem się z potwornym światem niewoli. Istniało i rlewność na północy, także w mej Wirginii! Jedni krzywdzili i dręczili drugich, ale nie widział tego na własne oczy żyjąc w zachodnich lasach wśród wolnych osadników, więc i niewiele dotychczas o tym myślałem. Teraz jakimś ostrym otrzymaniem pchnięciem. Poczułem obrzydzenie do ciemności i tak wielkie, że aż mnie mdliło. Pa-



tiżąc na tych uczciwych dokoła mnie ludzi — z jakim wdzięcznym apetytem miły, ośmioletni łobuzek pożałał piasie udo ostrogi zębami, a mnie czarnymi ślepkami! — patrząc na tych ludzi nie mogło mi wejść do głowy, że innym służyć mieli wyłącznie za bydlę rucobce, że beztrosko ginąć mieli z czyjegós tam rozkazu.

Owego wieczoru przy ognisku na mej Wyspie Robinsona po raz pierwszy w życiu z tak bolesną wyrazistością ujrzałem całą niesprawiedliwość, panującą między człowiekiem a człowiekiem. I kto jej się dopuszczał, kto wprowadzał na światło tyle nieludzkości? Ludzie, dumni z wyższości swego sposobu myślenia, chrześcijanie twierdzący iż wyznawali najszlachetniejszego Boga! A bodajby ich diabli wzięli!...

— Czy chciałbyś posłyszeć — zwrócił się do mnie Manauri — jak zginął brat Matea?

— Mówcie.

Brat Matea był nurkiem i niewolnikiem najbogatszego na wyspie Hiszpana, nazwiskiem Don Rodriguez, którego samo brzmienie przejmowało ludzi zgrozą. Pan jego stale żądał, by gorliwiej dobywał z morza muszli, ale nurek już nie mógł, bo dziesięć miesięcy pracował i był u kresu sił.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(77)

Teatry

OPERA — godz. 19

„Sprzedana narzeczoną”

POLSKI — godz. 19

„Eugenia Grandet”

NOWY — godz. 19

„Juliusz i Ethel”

(premiera)

KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 19.30

„Pieśń miłosna Schuberta”

TEATR SATYRYKÓW — godz. 19.30

„Bez znieczulenia”

PANSTW. TEATR LALKI I AKTORA — godz. 16.30

„Złoto króla Megamona”

PANSTW. TEATR W Gnieźnie: Sulmierzycy — „Świętoszek”

Gnieźno — „Trafił swój na swego”

Kina

APOLLO — godz. 13

„Nowe pokolenie”, g. 15, 17, 19 i 21 „Okrety szturmują bastion” (radziecki)

BAŁTYK — g. 13.30

„Smialo ludzie” (radziecki), g. 15.30, 18 i 20.30 „Celuloza” (polski)

CO GDZIE KIEDY

MUZA — g. 11 „Zwycięski powrót” (radziecki), g. 14 „Stare Derbent” (radz.), g. 16 „Zwycięski powrót” (radz.), g. 18 i 20.15 „Admirał Uszakow” (radziecki)

RIALTO — godz. 14

„Człuk i Hek” (radz.), g. 16, 18 i 20.15 „Paloma” (meksykański)

WARTA — g. 14, 16, 18 i 20 „Taras Szweczenko” (radziecki)

LETNIE — g. 15, 17 i 19

„Zaporożec za Dunajem” (radziecki)

PIAST — godz. 18 i 20

„Odzyskane szczęście” (radziecki)

PUSZCZYKOWO — g. 18 i 20 „Paloma” (meksykański)

FOTOPLASTIKON, ul. Armii Czerwonej 53 — g. 10—22 „Orlean”

Odczyty

TPP-R, ul. Fr. Ratajczaka 37 — godz. 18

wieczór branżowy —

w programie: odczyt „Nowe mechanizmy dla przemysłu krajowego” oraz wyświetlenie filmów: „Jedwab naturalny” i „Pomysłowy sprzedawca”

Wystawy

MUZEUM NARODOWE — godz. 10—15

CBWA, al. Marcinkowskiego 28 — g. 10—18

Wystawa wiosenna Pozn. Okręgu Zw. Polskich Artystów — Plastyków

ZW. ART. PLASTYK, ul. 27 Grudnia 4 — godz. 10—18

Wystawa grafiki i rysunków Andrzeja Matu szewskiego

Radio

PROGRAM II

Fala Poznania 249 m

Władomości:

5.05, 6, 7, 7.50, 12.04

13.10, 14, 17.30, 18.15, 21.30 i 23.55.

Muzyka:

5.40, 6.37, 7.15, 8 — poranna, 12.10 — rozrywkowa, 12.25 — na swojską nutę, 13.15 — gra orkiestra rozgłośni szczecińskiej, 15 — gra zespół Jerzego Wasiaka, 15.25 — utwory na altówkę, 15.40 — Czajkowski: fragmenty z Kantaty „Moskwa”, 16.10 (P) — taneczna, 17.40 (P) — muzyka różnych narodów, 18.10 (P) — muzyka, 18.35 — piękne głosy, 19.45 — gra orkiestra taneczna P. R., 20.25 — Witold Lutosławski „Koperczak”, 22 — piosenki kolarskie, 22.20 — taneczna, 22.50 — dla każdego coś milego.

Sport:

6.15 — reportaż z Wyścigu Pokoju.

16.30 — transmisja przebiegu VII Kolarskiego Wyścigu Pokoju, 21.45 — reportaż z Kolarskiego Wyścigu Pokoju.